



Ex oriente lux

POLONIA CHARKOWA



Nr 5 (127)
2013 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Dzień Europy w Charkowie



25 maja w Charkowie obchodzono 11. Dzień Europy. Interesujące informacje na temat różnych krajów zaprezentowano w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. M. Gorkiego. Uczestnicy święta mogli poszerzyć swój światopogląd, dowiedzieć się czegoś nowego na temat Unii Europejskiej, a także poćwiczyć swoją znajomość języków obcych.

Cd. na str. 8

W numerze m. in.:

- 222. rocznica Konstytucji 3 Maja
- Witaj, majowa jutrenko!
- Ambasador RP o umowie z UE i historii polsko-ukraińskiej
- 1000 lat między Dnieprem i Wisłą
- Świątujemy Dzień Polonii i Dzień Konstytucji
- Dzień Europy w Charkowie
- Марш миру у Харкові
- «Дни польского кино»
- Kuchnia polska: sałatka z kurczakiem i mozzarellą

222. rocznica Konstytucji 3 Maja

W tym roku obchodzimy kolejną, 222. już rocznicę, uchwalenia pierwszej polskiej Konstytucji, która przeszła do historii nie tylko ze względu na fakt, że była drugą na świecie, a pierwszą w Europie, lecz jako jeden z najważniejszych dokumentów w całej historii Polski. Poza tym jej wartość wpisuje się również w cały kontekst historyczny końca XVIII w., kiedy to państwowość polska, z różnych stron zagrożona, chyliła się ku upadkowi. Wówczas to grupa światłych przedstawicieli narodu podjęła próbę ratowania Ojczyzny. Warto więc chociaż na moment zatrzymać się przy wydarzeniach, które rozegrały się ponad dwa stulecia temu w naszym kraju.

Na początku października 1788 r. zebrał się w Warszawie sejm, który przeszedł do historii pod nazwą Sejmu Czteroletniego (Wielkiego). Jego marszałkiem obrano Stanisława Małachowskiego. Sejm już w 1789 r. zrzucił kuratelę rosyjską, znosząc wprowadzoną w 1775 r. Radę Nieustającą. Powołał zaś Deputację do Formy Rządu celem dokonania wielkiej reformy ustrojowej. Jednocześnie też, pragnąc zniwelować groźbę liberum veto, sejm zawiązał się w konfederację, przy której obowiązywała zasada większości głosów.

Oprócz działań sejmowych, rozpoczęła się już dużo wcześniej akcja uświadamiania opinii publicznej, prowadzona przez wielkich myślicieli tego okresu, takich jak Stanisław Staszic i Hugo Kołłątaj. Pierwszy z nich już w 1787 r. opublikował słynne „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego”, w których niezwykle sugestywnie przedstawiał groźne znamiona rozkładu ustroju Rzeczypospolitej, jej osłabioną sytuację międzynarodową. Ostro potępiał liberum veto, wolną elekcję i niedopuszczanie mieszczan do Sejmu. W styczniu zaś 1790 r. ukazały się jego głośne „Przestrogi dla Polski”, w których mocno akcentował sprawę chłopów.

Na krótko przed rozpoczęciem obrad Sejmu Czteroletniego wydał swoje dzieło „Do Stanisława Małachowskiego [...] Anonima listów kilka” inny wielki przywódca obozu reformatorskiego – Hugo Kołłątaj. Zawarł cyfrowe.mnw.art.pl w nim program prac sejmowych. Zakładał też powstanie monarchii konstytucyjnej, z sejmem wybranym jako przedstawicielstwo narodu wraz z reprezentacją stanu miejskiego. Jego program wносił głębokie przemiany sięgające w ówczesny stan rzeczywistości, starał się zmobilizować jak



Marszałek Stanisław Małachowski

największą grupę ludzi, którym bliskie były głoszone przez niego hasła, do walki o odrodzenie Polski w duchu praw człowieka. Owocem tych działań stała się słynna Kuźnica Kołłątajowska.

W towarzyszącej wydarzeniom atmosferze Sejm podjął szereg radykalnych reform. Przede wszystkim podjął próbę wzmocnienia armii poprzez zwiększenie jej liczebności do 100 tysięcy żołnierzy, co jednak ze względu na koszty utrzymania nie było możliwe. Na jej utrzymanie uchwalono podatek dochodowy dziesiątego grosza płacony z dóbr szlacheckich oraz w podwójnej wysokości z dóbr kościelnych. Uchwalono dokument „Lustracja dymów i podanie ludności”, stanowiący pierwszy w historii Polski spis statystyczny ludności. W 1790 r. Sejm Czteroletni podjął zaś uchwałę o przywróceniu królowi, zabranych mu w 1775 r. praw do nadawania urzędów, a w następnym roku uchwalił prawo o miastach, przyznające prawa publiczne mieszkańcom miast królewskich.

Największym jednak osiągnięciem obrad Sejmu i poczynionych reform pozostaje ustawa zasadnicza z 3 maja 1791 roku, która wprowadziła szereg nowych rozwiązań. Przede wszystkim wprowadzono trójpodział władzy. Wykonawcza miała odtąd należeć do króla oraz mianowanego przez niego rządu – pięcioosobowej Straży Praw. Organami tej władzy miały być też komisje rządowe: edukacji, spraw wewnętrznych, wojska, skarbu i spraw zagranicznych. Ustawodawstwo miało pozostać w rękach sejmu, wybieranego na dwuletnią kadencję, składającego się z Izby Poselskiej i Izby Senackiej. Liberum veto i konfederacje zostały zniesione. Reformy konstytucji majowej dosięgły również sądownictwo, które miało być wyodrębnione, „ustanowione i wybierane. [Władza ta] powinna zaś być tak do miejsca przywiązana, żeby każdy człowiek bliski dla siebie [z]nalazł sprawiedliwość, żeby przestępny widział wszędzie groźną nad sobą rękę krajowego rządu”.

Z innych ważnych zmian należy wspomnieć, że konstytucja wprowadziła szereg zmian w strukturze społecznej Polski, nie omijając także szlachty. Posłowie zdecydowali bowiem o ograniczeniu nadmiernych immunitetów i przywilejów szlachcie zagrodowej i pozbawieniu praw politycznych szlachty gołoty. Poszerzono za to prawa mieszczan, gwarantując im prawo do bezpieczeństwa osobistego, posiadania majątków ziemskich, zajmowania stanowisk oficerskich i w strukturze administracji państwa oraz prawo nabywania szlachectwa. Nowością było objęcie chłopstwa opieką „prawą i administracji rządowej”. W kwestii religijnej konstytucja traktowała katolicyzm jako religię państwową, przy jednoczesnym zachowaniu swobody wyznania.

W sferze funkcjonowania państwa konstytucja rezygnowała również z wolnej elekcji, zastępując ją elekcją w ramach dynastii Wettinów, a zgodnie z nią planowano po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego powierzyć tron Fryderykowi Augustowi I.

Reformy wprowadzone przez Sejm Czteroletni i Konstytucję 3 Maja nie zyskały aprobaty ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza części magnaterii oraz Rosji. Skutkiem tego trzech magnatów Stanisław Szczęsnny Potocki, Seweryn Rzewuski i Franciszek Ksawery Branicki zawiązali konfederację, zwaną od

miejsca ogłoszenia, targowicką. Spiśkowcy zwrócili się też do carycy Katarzyny II z apelem o pomoc w obronie według nich podeptanych swobód i porządku społecznego. W odpowiedzi wybuchła wojna rosyjsko-polska, która po trzymiesięcznych walkach zakończyła się rozbiem wojsk polskich. Całości dopełniło przystąpienie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Targowicy. Ostatecznym apogeum okazało się zaś wkroczenie wojsk pruskich do Wielkopolski i II rozbiór Polski.

Konstytucja, jakkolwiek jej żywotność zakończyła się z chwilą upadku

Rzeczypospolitej, okazała się dokumentem ponadczasowym, wytyczającym nowoczesny kierunek zmian społecznych i przemian politycznych w Polsce, oparty o zasady demokracji. Można też pokusić się o przypuszczenie, że gdyby nie opór wewnętrzny i upadek kraju, poczynione reformy mogły by doprowadzić do przeobrażenia się Rzeczypospolitej w silne, rządne i nowoczesne państwo.

Grzegorz CHAJKO

Foto marszałek

Stanisław MAŁACHOWSKI

Witaj, majowa jutrzeńko!

Z okazji święta 3 Maja w Kijowie odbyło się uroczyste przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele Administracji Prezydenta Ukrainy, Gabinetu Ministrów i Ministerstw, Rady Najwyższej Ukrainy, instytucji państwowych, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych w tym reprezentujących środowiska polskie na Ukrainie, jak również przedsiębiorcy i dziennikarze.

Przybyłych powitał gospodarz przyjęcia – Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie JE Henryk Litwin przypominając zebranym genezę i znaczenie Konstytucji 3 Maja. Zwracając się do przedstawicieli Polaków zamieszkujących Ukrainę złożył im serdeczne życzenia z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy Leonid Kożara wznosząc toast za naród Polski, za przyjaźń ukraińsko-polską zaznaczył: „Ukraina oczekuje na podpisanie jesienią 2013 r. tego roku na szczycie Partnerstwa Wschodniego umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, która zniesie wiele barier celnych między partnerami i będzie to pierwszy, ale ważny krok do wstąpienia w przyszłości do UE i dalszego zbliżenia dwóch naszych wielkich narodów”.



Z okazji polskiego święta 3 Maja Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie JE Henryk Litwin wydał przyjęcie, które zaszczylił swoją obecnością Minister Spraw Zagranicznych Ukrainy Leonid Kożara.

Na zdjęciu inauguracja wieczoru.

Na podium – Żytomierski Polski Chór Kameralny im. J. Zarębskiego pod kierownictwem Jana Krasowskiego.

Ambasador RP o umowie z UE i historii polsko-ukraińskiej



PAP: Jak ocenia pan postępy Ukrainy w realizacji zadań, niezbędnych do podpisania w listopadzie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską?

H.L.: Niedawne ułaskawienie (przez prezydenta Wiktora Janukowycza byłego szefa MSW Ukrainy i opozycjonisty) Jurija Łucenki wywołało w UE bardzo dobre wrażenie i przywróciło nadwątloną wiarę w pozytywne zakończenie historii związanej z podpisaniem umowy jeszcze w tym roku, co jednak nie wyczerpuje całej sprawy. Nadal czekamy na zapowiedziane reformy i na zmiany w ustawodawstwie ukraińskim, o których mówiono na ostatnim szczycie Ukraina – UE. Na razie są kłopoty związane z funkcjonowaniem ukraińskiego parlamentu, gdyż mieliśmy do czynienia z długą blokadą jego działalności. Jeśli parlament nie będzie pracował, to trudno marzyć o uchwaleniu zmian w ustawodawstwie, a czasu na to zaczyna być dramatycznie mało.

PAP: Czy sądzi pan, że skonfliktowane ukraińskie siły polityczne są w stanie osiągnąć konsensus w sprawie umowy stowarzyszeniowej?

H.L.: Tak, jestem przekonany, że są w stanie dojść do porozumienia i powiem więcej: mamy prawo tego od nich oczekiwać. Przedstawiciele wszystkich sił politycznych podczas szeregu rozmów zapewniali partnerów z UE, że integracja europejska ma znaczenie priorytetowe, ponadpartyjne i że musi dojść w tej kwestii do porozumienia. Zakładam, że ono jest możliwe.

Ambasador RP w Kijowie Henryk Litwin uważa, że najbliższe miesiące w stosunkach polsko-ukraińskich będą okresem oczekiwania na los popieranej przez Polskę umowy stowarzyszeniowej Ukraina-UE i czasem upamiętnienia 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej.

PAP: Na Ukrainie pojawiają się czasem głosy, że to Unii europejskiej zależy bardziej na umowie stowarzyszeniowej z Ukrainą, niż samym Ukraińcom. Są też opinie, że należy dążyć do zbliżenia z Unią Celną Rosji, Białorusi i Kazachstanu.

H.L.: Trzymajmy się faktów. Istnieje zapis prawny mówiący, iż integracja europejska jest priorytetem polityki zagranicznej Ukrainy. Niedawno pojawiło się bardzo jednoznaczne oświadczenie wszystkich klubów parlamentarnych, które także mówi o tym kierunku polityki zagranicznej jako najważniejszym. Dyplomaci nie mogą ignorować oficjalnych dokumentów i formalnie mamy do czynienia z dwoma stronami zainteresowanymi zakończeniem procedur związanych z umową stowarzyszeniową. Dlatego cały czas powtarzamy: mamy nadzieję, że umowa zostanie podpisana i czekamy na to.

PAP: Polska jest jedną z najgorętszych orędowniczek integracji Ukrainy z UE. Czy w razie niepodpisania umowy stowarzyszeniowej polityka Warszawy wobec Kijowa może ulec zmianie?

H.L.: Albo podpiszemy umowę i będziemy wiedzieć, co będzie dalej, czyli Ukraina zajmuje się implementacją, a my wszyscy, nie tylko Polska, się w to włączamy, albo - jeśli do podpisania nie dojdzie - mamy pewien kłopot. Nie tylko Polska, ale cała Unia. Polityka Polski jako kraju sąsiadującego z Ukrainą, który z oczywistych przyczyn ma z nią bardzo intensywne stosunki dwustronne, nie ulegnie specjalnej zmianie. Nadal mamy np. niezwykle rozwiniętą współpracę uczelni wyższych i z punktu widzenia obu stron byłoby rzeczą bzdurną, gdybyśmy mieli coś tu zmie-

niać. Wszystkie takie sąsiedzkie sprawy, jak współpraca przygraniczna, ekologia, kultura, nauka, będą kontynuowane. Zakładam, że na to wszystko jakiś całkowity negatywny scenariusz nie miałby specjalnego wpływu. Natomiast podpisanie umowy stowarzyszeniowej to silna mobilizacja, która pomoże także w przyspieszaniu stosunków dwustronnych. Zakładam, że scenariusz negatywny się nie spełni.

PAP: Jakie mamy obecnie największe problemy w stosunkach polsko-ukraińskich?

H.L.: Jeśli potraktujemy te stosunki jako zespół działań prowadzonych przez struktury państwowe, to specjalnie wielkich problemów nie mamy. Można wymieniać kwestie, których załatwienie ciągnie się bardzo długo, jak sprawa Domu Polskiego we Lwowie. Ostatnio lwowska Rada Miejska po raz kolejny, zamiast podjąć automatyczną w gruncie rzeczy decyzję o przekazaniu domu użytkownikom reprezentującym społeczność polską, odłożyła to na później, co środowiska polskie we Lwowie interpretują jako swego rodzaju złośliwość wobec nich. Charakterystyczną cechą stosunków polsko-ukraińskich jest jednak brak problemów, których nie można byłoby rozwiązać. W naszym przypadku mamy kłopot, gdyż w odróżnieniu od paru innych skomplikowanych stosunków sąsiedzkich w Europie myśmy mieli bardzo długi okres totalnego zamrożenia rzetelnego dialogu, bo jaki mógł być dialog polsko-ukraiński w czasach sowieckich? W związku z tym w takich sprawach jak Wołyń ten dialog jest rzeczywiście zapuszczony. Jesteśmy praktycznie rzecz biorąc dopiero w jego 22. roku.

PAP

1000 lat między Dnieprem i Wisłą

Po śmierci Władysława II Jagiełły królem Polski został jego najstarszy syn Władysław III Warneńczyk (ur. 31.X.1424 r., zm. 10.XI.1444). Niespełna 10-letni królewicz został koronowany 25 lipca 1434 roku, dzięki poparciu mądrego i wpływowego biskupa krakowskiego, księdza kardynała Zbigniewa Oleśnickiego.

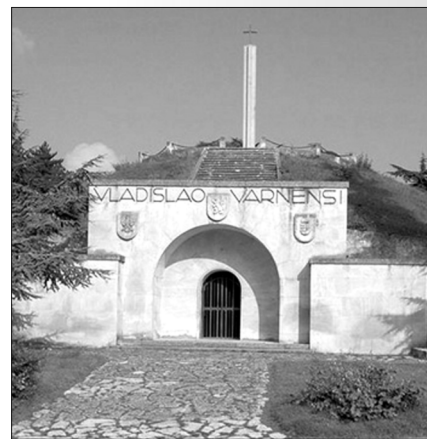
Przez kilka lat w jego imieniu rządy sprawowała Rada Opiekuńcza i regent w osobie tegoż kardynała - znamienitej i zasłużonej dla kraju postaci, ale mającej wielu wrogów wśród możnych. Na tronie Litwy Władysław nie zasiadł, wielkim księciem litewskim obwołano jego młodszego brata Kazimierza Jagiellończyka. W momencie wstąpienia na tron Władysława III toczyła się wojna polsko-krzyżacka, którą zakończył w 1435 r. pokój w Brześciu Kujawskim.

Natomiast po 4 latach, w 1439 r., w Nowym Mieście Korczynie zawiązała się konfederacja pod przywództwem niejakiego Spytka z Melsztyna, możnowładcy z Małopolski. Owi konfederaci postanowili zamanifestować swój sprzeciw wobec dziesięciny oraz wzrostu roli duchownych w życiu państwa. Wojna do-

mowa została zakończona dzięki zdecydowanej postawie biskupa Oleśnickiego. W bitwie pod Grotnikami wojska konfederatów zostały pokonane, a sam Spytko poniósł śmierć.

17 VII 1440 r. Władysław III został także królem Węgier, liczących bardzo na pomoc Polski w obronie przed zagrażającą im islamskiej Turcji. W Polsce nieobecnego króla zastąpili dwaj namiestnicy, którzy wkrótce popadli w konflikt, co sprawiło, że państwu groził poważny kryzys. Przez pierwsze dwa lata pobytu na Węgrzech Władysław III musiał rywalizować z Elżbietą – wdową po zmarłym władcy czeskim i węgierskim, Albrechcie II, która chciała osadzić na tronie swego nowo narodzonego syna, Władysława Pogrobowca. Zwaśnione strony pogodził papież Eugeniusz IV, który również przedstawił Władysławowi III plan powstrzymania potęgi turckiej.

Realizację tego planu rozpoczął młody król Polski i Węgier w 1443 r. zbrojną wyprawą przeciwko Turcji, zakończoną zwycięstwem i 10-letnim rozejmem w Segedynie. Jednak za usilną namową legata papieskiego Juliana Cesariniego (obecał on pomoc floty



*Cenotaf Władysława Warneńczyka
na polu bitwy pod Warną*

burgundzkiej i weneckiej, co okazało się obietnicą bez pokrycia), dwudziestoletni król zerwał rozejm, po czym w 1444 r. poprowadził przeciw Turcji źle przygotowaną krucjatę chrześcijańską.

25-tysięczna armia złożona z oddziałów polskich, węgierskich i wołoskich, po początkowych sukcesach poniosła sromotną klęskę 10.XI.1444 r. w bitwie pod Warną nad Morzem Czarnym. Król prawdopodobnie zginął w tej bitwie, przez co zwiemy go Warneńczykiem. Ponieważ nie odnaleziono ciała (a było łatwo rozpoznawalne, bo u jednej ze stóp Władysław miał 6 palców), snuto domniemanie o istnieniu (w niewoli lub ukryciu) żywego Warneńczyka. Ów stan niepewności był na rękę opozycyjnym do Jagiellonów niektórym możnowładcom polskim, jednak choć z powodu konfliktu doszło do 3-letniego bezkrólewia, ukoronowano wreszcie 25.VI.1447 r. jako króla Polski wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka (1427-1492).

Kazimierz IV Andrzej Jagiellończyk przeszedł do historii jako jeden z najaktywniejszych polskich władców. Za jego panowania Korona, pokonując zakon krzyżacki w wojnie trzynastoletniej, odzyskała – po 158 latach – Pomorze Gdańskie, a dynastia Jagiellonów stała się jednym z czołowych domów panujących w Europie.



„Zniszczenie Nowogrodu przez Iwana III”. Obraz pędzla Klaudiusza Lebiediewa. Republika Nowogrodzka pozostawała w stosunku lennym do Korony Królestwa Polskiego związana osobą brata Jagiełły Lingwenem



Władysław III Warneńczyk
(1434 – 1444)

Zdecydowany przeciwnik magnaterii, przyczynił się m.in. do wzmocnienia znaczenia Sejmu i sejmików. Jednocześnie uwikłanie Polski i Litwy w długotrwałe walki z Krzyżakami osłabiło ochronę wschodnich terytoriów, co wykorzystywali władcy potężniejącego Wielkiego Księstwa Moskiewskiego. Szczególnie skutecznym w tym dziele był książę Iwan III (1440-1505), zwany Wielkim i Srogim. Zjednoczył on wiele ziem ruskich wokół księstwa moskiewskiego, wysunął też pretensje terytorialne wobec ziem Litwy. Gdy zaatakował Nowogród Wielki, król Kazimierz IV Jagiellończyk nie był w stanie udzielić pomocy obleganemu miastu, w wyniku czego 14 stycznia 1478 r. „Moskwicini” wchłonęli tę specyficzną wówczas kupiecką „republikę”.

W 1480 r. Srogi ostatecznie uwolnił Moskwę od resztek władzy Wielkiej Ordy Tatarskiej, co uznaje się za umowny koniec 250-letniej niewoli mongolskiej, zapoczątkowanej klęską nad Kałką. Poślubiwszy zaś księżniczkę z Konstantynopola, Zoe Paleolog*, przyjął do herbu dwugłowego orła bizantyńskiego i począł występować w roli dziedzica cesarstwa wschodniego i samodzielnego Wszech Rusi.

W 1482 r. Iwan III Srogi zorganizował wielki najazd Tatarów krymskich na ziemie Rusi objęte litewskim panowa-

niem, w wyniku czego spaleni uległ m.in. Kijów. Po śmierci króla Kazimierza Jagiellończyka, w 1492 roku, tenże książę rozpoczął wojnę z Wielkim Księstwem Litewskim.

W styczniu 1493 roku po raz pierwszy użył w korespondencji do księcia Aleksandra Jagiellończyka** określenia siebie jako „gosudara wszytskiej Rusi”, co adresat wykił. Zacięty w nienawiści, srogi Iwan montował anty jagiellońską koalicję, przyciągając do współpracy chana krymskiego Mengli-Gireja, króla węgierskiego Macieja Korwina i hospodara mołdawskiego Stefana. W tym samym celu nawiązał stosunki dyplomatyczne z cesarską dynastią Habsburgów.

Moskwicini nie przebiegali w środkach dla zagrabiania cudzych terytoriów: przekupstwo, zdrada, intryga, inspirowanie do bratobójczych walk, siłowe wreszcie zmuszanie książąt do uległości, były stosowane nagminnie. Ruscy książęta zaś, osamotnieni, nie byli w stanie przeciwdziałać przemocy, przy czym wielu z nich przyjmowało pozycje nawet swoistej nadgorliwości, czynnie pomagając agresorom w wyrzucaniu Litwinom kolejnych kąsków ruskiej ziemi. Iwan III Srogi wymusił w 1494 r. na Litwie traktat cynicznie nazwany „wiecznym pokojem”, który akceptował „nowe nabytki” Moskwicjan. Mało tego, dyplomaci litewscy zgodzili się na używanie przez Iwana Srogiego tytułu wielkiego księcia całej Rusi – sądzili bowiem, że tą kokieterijną uległością zgaszą apetyt żarłocznego Iwana. No więc – nomen omen - srodze się pomylili, bo ani Srogi się nie nasycił, ani jego następcy, szczególnie psychopatyczny wnuk Iwan Groźny, który za parę dzie-

sięcioleci pójdzie śladami dziadka i przyjmie tytuł cara Wszechrusi.

Wracając zaś do traktatu z 1494 r., Iwan III widząc ślełą determinację Aleksandra Jagiellończyka w normowaniu z nim stosunków, wcisnął mu za żonę swoją córkę Helenę z przykazaniem, aby ta pozostała przy wierze przodków. Zgodnie z niecnym zamierzeniem, niedługo potem ów zabieg stał się pretekstem do wzniecenia w 1500 roku nowej wojny, tym razem „w obronie” rzekomo dyskryminowanego na Litwie prawosławia. Wojna ta była początkiem długiej, bo trwającej trzy stulecia, serii zbrojnych konfliktów polsko-moskiewskich.



Iwan III Srogi – Słowo „srogi”, „groźny” nie oznaczało tyranii, lecz wyrażało ideał cara.

Adam JERSCHINA

*) Zoe (Zofia) Paleolog, druga żona Iwana III Srogiego, była ostatnią przedstawicielką dynastii panującej do 1453 roku w Konstantynopolu. Ów mariaż był pretekstem do przyjęcia przez Rosję dwugłowego orła jako herbu oraz do „nobilitacji” Moskwy na „trzeci Rzym” (po Rzymie i Konstantynopolu). Na polecenie Iwana III rozbudowano Kreml, zaś świętego Jerzego na koniu przyjęto za herb stolicy księstwa – Moskwy.

**) Aleksander Jagiellończyk (1461-1506) – od 20.VII.1492 wielki książę litewski, od 1501 król Polski; czwarty syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburskiej, po śmierci ojca objął władzę nad Wielkim Księstwem Litewskim, co równoznaczne było z zerwaniem unii personalnej pomiędzy Litwą i Koroną.

Świętujemy Dzień Polonii i Dzień Konstytucji

W dniu 13 maja w Charkowskiej Filharmonii odbył się zorganizowany przez Stowarzyszenie Kultury Polskiej w Charkowie koncert z okazji 11. rocznicy Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Konstytucji 3 Maja.

Wasył Sagan, prowadzący koncert, zaprosił na scenę prezesa Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie Panią Józefę Czernijenko i Konsula Generalnego RP w Charkowie Pana Jana Granatę. Przywitali oni serdecznie Charkowską Polonię i zebranych na koncercie gości oraz złożyli życzenia z okazji wielkich dla Polaków całego świata świąt: 222. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i 11 rocznicy Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Wiele ciepłych słów wypowiedziano pod adresem Charkowskiej Polonii, która już 22 lata działa aktywnie na terenie wschodniej Ukrainy.

Na początku koncertu laureatka wielu międzynarodowych konkursów Swietłana Pronenko w mistrzowski sposób wykonała utwory fortepianowe F.Chopina. Swoim śpiewem wzruszyła gości laureatka międzynarodowego konkursu piosenkarka Irena Prokopenko. Burzę oklasków otrzymali młodzi śpiewacy, studenci charkowskiego konserwatorium: Andrzej Krawcow, Jan Charitonow, Chinki Si Lizuyuan i Guań Fan, Witalij Laszko, Lilija Mazocha. Pięknie recytował wiersze polskich poetów prawdziwy poeta-artysta Wasył Sagan. Słuchacze byli oczarowani występem artysty Teatru Opery i Baletu im. N. Łysenko – Eugeniuszem Lisickim. Wiele radości swoim tańcem sprawiła laureatka międzynarodowych konkursów baletnica z Niemiec – Margarita Helg. Kilka muzycznych utworów, w tym słynny Polonez Ogińskiego, na skrzypcach wykonał zasłużony artysta Ukrainy Wasył Dmytrenko. Dobrze znane charkowianom polskie piosenki "Ostatnia niedziela", "Błękitna chusteczka", "Nie spocznijemy" Seweryna Krajewskiego wykonał ulubieniec publiczności, zasłużony artysta Ukrainy, Oleg Dziuba.

W sali podczas uroczystości panowała ciepła, radosna atmosfera. Za ten wspaniały koncert możemy tylko pięknie podziękować artystom, którzy swoją grą, swym śpiewem wzbogacili nasze serca i dusze.

Helena MURAWIOWA
Foto **Oleg CZERNIENKO**



«Европейский городок» в Харькове

25 мая в Центральном парке культуры и отдыха имени Горького по случаю празднования Дня Европы на Харьковщине состоялось торжественное открытие «Европейского городка». В мероприятии приняли участие директор Департамента экономики и международных отношений ХОГА Сергей Авершин, заместитель директора Департамента экономики и международных отношений ХОГА Денис Ткачев, Генеральный консул Республики Польша в Харькове Ян Гранат.

Денис Ткачев от имени председателя ОГА Михаила Добкина поздравил всех присутствующих с Днем Европы. «Харьковщина традиционно уже одиннадцатый год празднует День Европы. Этим мы каждый раз показываем, что мы европейская страна, что Харьковщина – это регион, который ориентируется на европейские стандарты жизни, европейскую культуру и традиции», – сказал он.

Генеральный консул Республики Польша в Харькове Ян Гранат, в свою очередь, пожелал Украине как можно скорее войти в Евросоюз. «День Европы – это день толерантности, прав человека и интеграции. Украина очень активно сотрудничает с организациями, является членом многих европейских организаций, находится в процессе интеграции. Если говорить о том,



что в будущем будет какой-то день, посвященный Украине, то я бы хотел, чтобы это был день не только подписания Украиной договора ассоциации с Евросоюзом, а и членства Украины в Евросоюзе», –

отметил Ян Гранат.





Открытию «Европейского городка» предшествовал парад представителей 51 евроклуба Харьковщины. Гости городка осмотрели павильоны евроклубов, познакомились с презентациями национальных сообществ: Харьковского общества польской культуры, Харьковского городского общества греков «Гелиос», культурно-просветительского центра «Дом Нюрнберга», Французского института в Харькове и др.

Павильон Харьковского общества польской культуры привлекал особое внимание, он был назван самым ярким и информативным.

Юноши и девушки в польских национальных костюмах – члены общества – рассказывали посетителям «Европейского городка» о достопримечательностях Польши, о том где можно выучить польский язык и получить высшее образование в Польше. Они активно предлагали учебную и туристическую литературу, провели квест на знание польской культуры и традиций, а также угощали всех гостей сладостями.

В рамках празднования Дня Европы на площадке парка «Дикий Запад» для старшеклассников состоялся квест на европейскую тематику. А маленьким гостям праздника на

детской площадке Генеральный консул Республики Польша в Харькове Ян Гранат и сотрудники Генконсульства рассказали «европейскую сказку». Сказка озвучивалась на польском, украинском и русском языках.

В ходе праздника для всех гостей также была организована концертная программа «Путешествие по Европе», на которой бурные аплодисменты вызвало выступление члена Харьковского общества польской культуры Ярослава Шемета.

Елена МУРАВЬЕВА
Фото **Олег ЧЕРНИЕНКО**



Марш миру у Харкові

Більше півтисячі кілометрів «Курською дугою», місцями кривавих боїв Великої Вітчизняної війни – «Маршем миру» – пройшли ветерани та представники національних громад Курська. 16 травня в двадцять третє вони навідалися до Харкова.

У заході брала участь і голова Товариства польської культури у Харкові Юзефа Чернієнко.

Марш миру проходив з 14 по 17 травня по маршруту: Курськ – Свобода – Понірі – Ольховатка – Дмитрієв – Хомотовка – Калинівка – Путівль – Харків – Білгород – Прохоровка – Прістен – Солнцево – Курськ. У місцях зупинок проводилися миротворчі програми: мітинги пам'яті, покладання вінків і квітів у пам'ятників і поховань воїнів, уроки миру і мужності, добродійні концерти, трудові акції, круглі столи, зустрічі з громадськістю. У марші взяли участь активісти Курського обласного відділення Російського фонду миру, представники національних діаспор, студенти і журналісти.

Організувало марш – Курське обласне відділення міжнародного суспільного фонду «Російський фонд світу». Його цілі – збереження і передача молодому поколінню історичної правди про Велику Вітчизняну і Другу світову війни, розширення партнерської співпраці між представниками суспільства міста Курська, районами Курської області, сусідніми регіонами Росії і України.

У Харкові учасники маршу зустрілися з ветеранським активом і представниками громадських організацій міста.

Під час зустрічі ветерани згадували моменти війни та зізнавалися, що такі міжнаціональні діалоги, підсилюють інтернаціональну дружбу. Ту, яка була на фронті. «Кто забывает о прошлом, забывает историю, те сложности и трудности, которые испытал наш народ, тех ждут большие испытания. И чтобы наши потомки избежали этого, мы должны помнить и делать все для того, чтобы мир для людей был вечным» – сказав Микола Кас'яненко, голова Харківської міської організації ветеранів України.

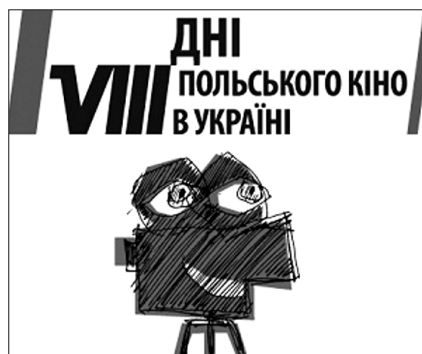


Голова Товариства польської культури у Харкові Юзефа Чернієнко із представниками Курського товариства польської культури

У межах візиту голова Товариства польської культури у Харкові Юзефа Чернієнко мала змогу поспілкуватися з представниками Курського товариства польської культури. Вони обмінялися досвідом роботи и обговорили плани співпраці на майбутнє.

Олена МУРАВЬОВА
Фото автора





В Харькове прошли «Дни польского кино»

«Дни польского кино» в Украине проводятся в этом году восьмой раз. Харьков традиционно присоединяется к этой акции. Фестиваль польского кино прошел в кинотеатре «Боммеръ». В программу вошли семь польских фильмов, различных по жанрово-стилевой палитре. Картины, представленные в этом году, создавались в течение последних двух лет.

28 мая на торжественной церемонии открытия присутствовали Генеральный консул Республики Польша в Харькове Ян Гранат, и.о. директора Департамента международных отношений Харьковского горсовета Алексей Поникаровский, польский актер и режиссер Анджей Шчитко, киновед и преподаватель кафедры телевидения Харьковской государственной академии культуры Наталья Черкасова.

— Сегодня мы в восьмой раз открываем наш проект в этом кинотеатре, куда приходят любители

польского кино. Хотел бы сердечно поблагодарить вас за то, что вы сегодня здесь, в этом зале. Мы также приглашаем всех, кто любит польское кино, на маленькие семейные вечера в Консульство Республики Польша. Почти каждый месяц мы организовываем презентации новых и не только новых фильмов на польском языке. Отцом украинской кинематографии был поляк Альфред Федецкий, а второй человек, связанный с Харьковом, — режиссер Анджей Вайда, здесь похоронен его отец. В Харькове хороший климат для фильмов. Я вспоминаю кинофестиваль «Харьковская сирень», где польские фильмы победили в двух категориях, — отметил Ян Гранат.

Открыла «Дни польского кино» семейная трагикомедия «Мой велосипед» лауреата ряда международных наград Петра Тшаскальского. Остальные фильмы («Крот», «Только представь!», «Любовные истории», «Не стыдись», «В темноте», «Виртуальная война») зрители могли посмотреть с 29 мая по 4 июня. Фильмы демонстрировались на польском языке с украинскими субтитрами.

В рамках фестиваля в фойе кинотеатра работала выставка «В долине трех рек — другой взгляд на Клодзкую землю», объединяющая работы учащихся Харьковской специализированной школы №133 «Лицей искусств».



Ku chwale ruchu!

Tłumaczenie z rosyjskiego

Autor: Igor Irteniew,

przełożył Aleksander Oniszko

Po niebie latają sterowce,
Po szynach pociągi gdzieś mkną
Po morzu błękitnym parowce
Pływają i w słońcu i w sztorm.

Ruch ma bardzo wielkie znaczenie
To źródło i sens wszystkich dzieł
Natura i sedno istnienia,
Wszechświata podstawa i cel.

A jeżeli wnet podczas ruchu,
Ty przejdiesz, kolego, po mnie
Na takie moje stanowisko
Narzekać nie będę, o nie!

Lecz czując na wgiętej swej piersi,
Ślad twego obcasa (och-och...)
Zawołam: "Niech żyją nam ludzie!
I lekki niech będzie ich krok!"

Sałatka z kurczakiem i mozzarellą

Składniki:

- filet z kurczaka,
- brokuł 1 sztuk,
- 5 dekagramów pestek dyni,
- opakowanie mozzarelli,
- sałata lodowa,
- bułka kajzerka,
- puszka kukurydzy,
- 2 łyżki masła,
- sól i pieprz,
- 3 łyżki śmietany,
- 3 łyżki majonezu,
- ząbek czosnku,
- zioła prowansalskie.



Przygotowanie:

Czosnek przeciskamy przez praskę. Śmietanę mieszamy z majonezem, dodajemy czosnek i zioła. Odstawiamy do lodówki na 30 minut.

Mięso myjemy, osuszamy i kroimy w paski. Podsmażamy na oleju. Zawijamy w folię aluminiową.

Brokuła myjemy, dzielimy na różyczki i blanszujemy w osolonej wodzie. Ser osączamy, kroimy w plasterki, a następnie w paseczki.

Sałatę myjemy, osączamy i rwiemy na kawałki. Jajka gotujemy na twardo i kroimy w ćwiartki. Bułkę kroimy w kostkę i rumienimy na maśle. Pestki dyni prażymy na suchej patelni.

Brokuła, mozzarellę, kukurydzę, sałatę, grzanki i pestki dyni delikatnie mieszamy. Polewamy sosem. Układamy mięso i jajka.

www.pOLONIA.kharkov.ua



Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (red. wykonawczy,
opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Krystyna Furs.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych.